

SŁOWO

Wilno, Czwartek 6-go maja 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Ostatni gabinet republikańsko - parlamentarny.

W czasie ostatniego przesilenia z przed trzech tygodni pisaliśmy: „przedostatni i ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny w Polsce”. Przedostatnim takim gabinetem był rząd hr. Skrzyńskiego. Po jego ustąpieniu przyjdzie gabinet ostatni.

Rząd p. Skrzyńskiego przeżył wtedy swoje życie. Obecnie przesilenia w Polsce są krótsze, aniżeli były kiedyś, lecz bardziej nuzące. Wszystkich ogarnia wrażenie pustki nie do pokonania, pustki programu, niemożliwości większych zamierzeń. — *Im więcej to się zmienia, tem więcej pozostaje tamsam.* — Więc wszyscy z uczuciem ulgi przywitani wiadomością, że p. premier Skrzyński nadal będzie urzędował, ale wiedzieli wszyscy, że trwać to będzie krótko.

Ostatnim gabinetem, w naszym przekonaniu, będzie rząd oparty o *nie-wyzyskaną* jeszcze dotychczas kombinację parlamentarną, mianowicie centropraw rozszerzoną, za wyłączeniem skrajnej lewicy i nigdy nie biorącego udziału w rządach klubu chrześc.-narodowego. Po tem, jak ten rząd upadnie, przyjdzie już niewątpliwie do rządów gabinet *aparlamentarny*, gabinet *de nomine* tylko republikański.

Pan prez. Wojciechowski zapowiedział pierwotnie, że powoła gabinet jeszcze w ciągu nocy. Potem okazało się, że rząd powstać może dopiero jutro. Krąży takie pogłoski, że całkiem się nie uda stworzyć nowego gabinetu z p. Chacifskim, Dębskim, czy Witosem i że trzeba będzie porzucić na galwanizowaniu „przedostatniego” jak my go nazywamy, — gabinetu p. Skrzyńskiego.

W tych pogłoskach uderzają nazwiska kandydatów. Witos jest niewątpliwie wielkim imieniem, bodaj więcej, — jest symbolem przebiegłego chłopca, który zapanował nad „pańskimi i profesorskimi” rozumami wczorajszej Polski. Ale p. Chacifski i Dębski? Przecież to nazwiska trzeciorzędnych pionków w grze partyjnej. I w chwili kiedy Polska znalazła się w pierścieniu otwartych wrogów, w chwili niebezpieczeństw tragicznych — takich nam ludzi wskazuje parlament, takim to ludziom nieudolnym, przestraszonym, głupawym parlament chce polecić zbawienie Polski.

Sprawa odpowiedzi min. Żeligowskiego.

WARSZAWA, 5. V. Pat. Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowa odbyła dziś posiedzenie w sprawie treści odpowiedzi ministra spraw wojskowych, udzielonej na interpelację sen. Zdanowskiego i innych o rozstroju w armii.

Treść wspomnianej odpowiedzi zreferował sen. Kiniorski (ZLN), który postawił wniosek o przyjęcie następującej uchwały. Komisja wnosi: Wysoki Senat raczy uchwalić następującą rezolucję: Senat stwierdzając, 1) że odpowiedź na interpelację Senatu do Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 marca 1926 roku wyraża jedynie pogląd ministra spraw wojskowych Żeligowskiego, 2) że nie dano wyjaśnienia na przedstawione przez interpelantów pytania, 3) że zawiera ocenę interpelacji Senatu do jakiej przedstawiciele władz wykonawczych nie są uprawnieni, — uznaje odpowiedź za niewystarczającą.

W dyskusji sen. Woźnicki (Wyzw.) oświadczył, że odpowiedź na jest odpowiednią. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułkownik Petrzycki wypowiedział się przeciwko tej uchwale.

W głosowaniu wniosek referenta uchwalono przy wstrzymaniu się od głosowania przedstawicieli klubów Wyzwolenia i PPS, którzy oświadczyli, iż stanowisko w tej sprawie zajmą na plenarnym posiedzeniu Senatu.

W ciągu nocy.

WARSZAWA, 5. V. (tel. wł. Słowa). Premier Skrzyński przybył dziś do Belwederu o godzinie 1-tej minut 35 i wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję gabinetu która została przyjęta. Konferencja premiera z Prezydentem Wojciechowskim trwała pół godziny.

Na godzinę 2.30 został zaproszony do Belwederu marszałek Rataj i odbył przeszło godzinny naradę z Prezydentem Wojciechowskim. Po konferencji marszałek Rataj złożył w klubie sprawozdawców sejmowych następujące oświadczenie: — Informowałem P. Prezydenta o nastrojach panujących w Sejmie. Zgodnie z moją radą p. Prezydent nie będzie odbywał konferencji ze wszystkimi przywódcami klubów sejmowych a zaprosi jedynie marszałka Senatu i prezesów najliczniejszych klubów prawicy (Z. L. N.) i lewicy (P. P. S.). Poza tem jest bardzo możliwe, że p. Prezydent będzie chciał jeszcze rozmawiać z osobami, które będzie uważał za kandydatów na premiera.

Prezydent Wojciechowski jest zdania, że uda mu się jeszcze dziś w ciągu nocy wynaleźć kandydata na przyszłego premiera.

Kto będzie tworzył gabinet.

WARSZAWA, 5. V. (tel. wł. Słowa). W Sejmie wiadomość o złożeniu dymisji i przyjęciu jej przez Prezydenta Wojciechowskiego, mimo iż była zapowiadana przez premiera Skrzyńskiego od dwóch tygodni, wywołała żywe poruszenie. Okazało się, że stronnictwa sejmowe nie doszły jeszcze zupełnie do porozumienia co do osoby męża zaufania. Wysłuchano wczoraj kandydatury pos. Witosy wywołuje podobno pewne tarcia. Lansowana jest natomiast forsownie myśl uproszenia hr. Skrzyńskiego aby zechciał ponownie podjąć się misji tworzenia rządu, gdyby Prezydent Wojciechowski postanowił do niego się odwołać.

U p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 5. V. (tel. wł. Słowa). Zgodnie z zapowiedzią marszałka Rataja Prezydent Wojciechowski przyjął o godzinie 4-tej marszałka Senatu p. Trąpczyńskiego następnie pos. Giąbińskiego. O godzinie 5-tej został przyjęty poseł Marek.

Pos. Dębski (Piast) konferował oficjalnie z przywódcami PPS, którzy oświadczyli, że stają w zdecydowanej opozycji do koalicji centroprawu z NPR. Taką samą odpowiedź miał udzielić pos. Marek Prezydentowi Wojciechowskiemu.

O godzinie 5.30 rozeszła się w Sejmie wiadomość, że pos. Giąbiński wskazał p. Prezydentowi pos. Witosy jako męża zaufania większości prawicowej dla utworzenia nowego rządu. Powierzenie tej misji pos. Witosowi uchodzi za prawdopodobne.

Min. Zdziechowski ma pozostać.

WARSZAWA, 5. V. (tel. wł. Słowa). Według krążących w kuluarach pogłosek stanowisko opozycyjne PPS. uległoby zmianie, o ile stronnictwa ZLN, Ch.D. i Piast zgodziłyby się wycofać min. Zdziechowskiego. Obecność min. Zdziechowskiego w przyszłym rządzie jest konieczna, jak wyrażają czynniki miarodajne, nie tylko ze względu na jego plan sanacyjny ale również wobec rozpoczętych pertraktacji o pozyskanie kapitału zagranicznego dla Polski. Osoba min. Zdziechowskiego zwłaszcza z temi pertraktacjami jest nierozdzielnie związana.

Koncepcja centroprawu nadal aktualna.

WARSZAWA, 5. V. (tel. wł. Słowa). Dziś w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej konferował z posłami Chacifskim (Ch. D.), Dębskim i Witosem. Nazwiska tych posłów wymieniane są w kołach sejmowych jako kandydatury na przyszłego szefa rządu. Konferencja nie przyniosła zapowiadanych rezultatów i wobec tego decyzja w sprawie desygnowania premiera odołożona została do jutra. Z zestawienia nazwisk wynika iż nadal utrzymuje się koncepcja centroprawu. Jeżeliby misja tworzenia rządu powierzona jednemu z wymienionych wyżej polityków nie powiodła się p. Prezydent Rzeczypospolitej ma podobno zaproponować ponownie hr. Skrzyńskiemu formowanie gabinetu.

Przywrócenie barw cesarstwa.

BERLIN, 5. V. (PAT). Nieoczekiwana sytuacja jaka wytworzyła się dzisiaj na skutek rozporządzenia rządowego o wprowadzeniu na nowo barw starego cesarstwa uważana tu jest za krytyczną i mogącą doprowadzić do kryzysu gabinetu. Dziś po południu Rada Ministrów odbyła posiedzenie, na którym rozważano środki wyjścia z obecnego położenia. Wyników narad nie podano jeszcze oficjalnie do wiadomości publicznej.

Pisma donoszą, że gabinet był zaskoczony opozycją z jaką wzmiankowane rozporządzenie spotkało się w dwóch partiach należących do koalicji rządowej, a mianowicie u demokratów i centrum.

Odwolanie rozporządzenia o którym mowa przedstawia znaczne trudności, ponieważ postawiłoby to w trudną sytuację prezydenta Rzeszy Hindenburga, któremu kanclerz przedstawił rozporządzenie do podpisu przed porozumieniem się z Reichstagem. Dlatego też, jak donoszą pisma gabinet nie zamierza narazić odwoławę rozporządzenia, które wywołało kryzys.

Nowy rząd lotewski.

RYGA, 5. V. PAT. Przywódca związku włościańskiego i wice - przewodniczący sejmiku Alberings utworzył nowy rząd koalicyjny bloku włościańskiego i centrum.

Kryzys w Belgji.

BRUKSELA, 5. V. PAT. Minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji z powodu uporczywego trwania rady ministrów na stanowisku negatywnym w sprawie jakiegokolwiek koncesji w dziedzinie fiskalnej, mogącej doprowadzić do uspokojenia umysłów.

Zbiórka na Francję?

PARYŻ, 5. V. PAT. Minister pełnomocny rumuński Diamandi wręczył Briandowi czek na 2000 franków, jako dobrowolny dar na ratowanie franka.

(Powyższa wiadomość naszej urzędowej agencji wydaje się nam nieprawdopodobną — red.)

Abd-el-Krim będzie walczył.

PARYŻ, 5. V. PAT. Matin donosi z Tangeru, iż według wiadomości nadeszłych z Rifu Abd-el-Krim zarządził pobór wszystkich kontyngentów zdolnych do noszenia broni.

Kowieńsko-sowiecka przyjaźń.

Wzajemna wymiana więźniów.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, przedstawiciel Sowieców Aleksandrowski rozpoczął rokowania z rządem kowieńskim o wymianę więźniów. Wszyscy komuniści znajdujący się w więzieniach litewskich, będą wydani Sowiecom. Wzajemnie Rosja sowiecka odda więźniów politycznych Litwinów.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA 5. V. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 maja załatwia szereg drobnych spraw bieżących oraz przyjęła do wiadomości oświadczenie pana prezesa Rady Ministrów, iż ponownie zamierza zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o przyjęcie dymisji całego gabinetu.

Oświadczenie premiera Skrzyńskiego.

WARSZAWA 5. V. PAT. Po skończeniu posiedzenia Rady Ministrów Pan Premier i Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje: Rząd koalicyjny był rządem pokoju spotęgowego. — Podaję się dziś z rządem do dymisji, ponieważ podstawy rządu koalicyjnego zostały wbrew memu życzeniu złamane. — Mam nadzieję, że moje ustąpienie ułatwi porozumienie, zmierzające do rozszerzenia koalicji w myśl zasad, które mna kierowały kiedyś w listopadzie Rząd tworzył. — Zawieszenie broni w walkach partyjnych i zgodna współpraca są niezbędnymi warunkami poprawy w dziedzinie gospodarczej, dania roboty bezrobotnym i taniego kredytu. — Rząd w ostatnich 10-ciu dniach przeprowadził wprawdzie budżetowe, wniósł ustawę o zrównoważeniu budżetu, o stałym podatku majątkowym, o naczelnych władzach obrony państwa i o policji państwowej. — Rząd nasz odszedł, ale nie upadł.

Rokowania likwidacyjne z Niemcami.

WARSZAWA, 5. V. PAT. Dnia 28 kwietnia rząd niemiecki wręczył poselstwu Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie swoją odpowiedź na aide memoire rządu polskiego z 15 kwietnia w sprawie rokowań likwidacyjnych. Komunikat odnośny podany wczoraj do wiadomości publicznej streszcza stanowisko niemieckie, jako wychodzące z założenia konieczności porozumienia się pomiędzy obydwiema stronami, określając przytem propozycję Polski, jako niedostateczną i domagając się całkowitego zaniechania akcji likwidacyjnej.

Jak wiadomo, aide memoire rządu polskiego wywnioskował dlaczego rząd polski godząc się na zrzeczenie swoich praw do przeprowadzenia niewszczętej jeszcze likwidacji w znacznej ilości nieruchomości niemieckich w Polsce, uważa wstrzymanie będącej już w toku akcji likwidacyjnej za niemożliwe z przyczyn zasadniczych i rzeczowych.

Z prasy żydowskiej.

Żydzi wileńscy o Kownie.

Wileńska prasa żydowska szeroko omawia sprawę wyborów do Kowieńskiego Sejmu, żywo interesując się akcją przedwyborczą. W artykułach wszystkich prawie gazet żydowskich w Wilnie znajdujemy tony żniwek i rozczarowania żydów wileńskich do rządu kowieńskiego z powodu dotychczasowych metod, stosowanych przez Litwę do mniejszości narodowych.

Ostatnio wileńskie gazety żydowskie żywo omawiają fakt wystawienia w okręgu kowieńskim żydowskiej listy wyborczej Ekonomiczno-Wyzwoleniowej, mającej stanowić przeciwwagę wobec żydowskiego stronnictwa demokratycznego.

Kupuję

potrzebne mi do studjów dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję książek wydanych przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie, przez Kasę Mianowskiego w Warszawie szczególnie zaś:
 1. W. James „Pragmatyzm”
 2. J. Gołuchowski „Filozofia i Życie”
 3. Im. Kant „Prolegomena” do wszelkiej przyszłej metafizyki...
 4. tegoż „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”,
 oraz polskiego przekładu Schopenhauera „O początkowym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej”

DOWIEDZIEĆ SIĘ w Adm. „SŁOWA” nistracji „SŁOWA”

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P

Błędne rozumowanie.

Sądzić należy, że z okazji wniesienia przez rząd do Sejmu nrwej ustawy o naczelnych władzach obrony państwa, p. poseł prof. Stefan Dąbrowski napisał artykuł w *Warszawiance*. Cenimy osobę posła Dąbrowskiego, jako prezesa Zjednoczenia Monarchistów. Temniemniej nie możemy nie stwierdzić jawnągłośniej, że w umyśle każdego monarchysty (świadomego) po przeczytaniu artykułu p. Dąbrowskiego powstać może tylko zdumienie.

Zacytujmy z tego artykułu trzy tylko ustępy. Są one zupełnie wystarczające. Doskonale dają pojęcie o tem, co potrafi czasami powiedzieć p. poseł Dąbrowski.

A więc:
 Pisze prof. Dąbrowski, że plany operacyjne układane przez sztab generalny *nie powinny* (tak jest, nie omyliliśmy się; *nie powinny*) być tajemnicą dla gabinetu ministrów.

Oto są p. Dąbrowskiego słowa własne:
 Wreszcie sprawa tajemnicy. Czy ma być popełniony błąd Niemiec, które przegrały wojnę już na wstępie 1914 r., ponieważ plan napadu na Belgię nie był znany Rządowi? U nas było to samo. O mało cośmy nie stracili niepodległości, ponieważ plan ataku na Rosję bolszewicką był ukrywany, a przez to nieprzygotowany. Czy te błędy mają się powtarzać?

Mniejszo o treść tego ustępu historyczno-rewelacyjną. Autor tego artykułu zna może nienajgorzej literaturę, dotyczącą się wielkiej wojny. Pogląd, żeby Niemcy przegrały wojnę dlatego że rząd nie znał planów napadów na Belgię, wydaje się mi, mówiąc z maksymalną kurtuazją dla autora takiego zdania, nieco ryzykowny i wymagający jeszcze dłuższego uzasadnienia. Dla nas pewnikiem nawet pozostanie, że przegrały tę wojnę Niemcy z przyczyn zupełnie innych.

Z trudnością jednak odczytujemy pozytywną myśl prof. Dąbrowskiego zawartą w tem zdaniu. Staramy się je odgadnąć, ale ze strachem cofamy się przed własnym domysłem. Jako? Czyżby profesor Dąbrowski nie wiedział, że plan operacyjny jest czemś stałym, że się nie zmienia czasami przez lat kilkanaście. I czyżby profesor Dąbrowski chciał się domagać, aby każdy rząd, każdy gabinet, który w tym czasie urzędował, *miał znać* tajemnicę planu operacyjnego.

Z dalszego jednak tekstu artykułu wynika, że istotnie, to właśnie nieścisły p. Dąbrowski ma na myśli. Jako? Więc w Polsce już do dziś dnia liczymy około 300 byłych ministrów. Niekilku z tych ministrów siedzieli już na ławach oskarżonych w charakterze przestępców kryminalnych. Wielu z nich było socjalistami, a więc zwolennikami pacyfizmu bezwzględnego, członkami organizacji międzynarodowych. Bardzo możliwe, że w przyszłości będziemy mieli ministrów nawet z grup właściwie antypaństwowych, jak z obecnego klubu ukraińskiego. Wrećcie jakże często spotykamy pomiędzy naszymi byłymi ministrami ludzi o przytępionej wrażliwości etycznej. I dla nich wszystkich, dla tych wszystkich panów domaga się p. prof. Dąbrowski wglądu do tajemnic planu operacyjnego.

Możemy z całym spokojem zapewnić naszych czytelników, że w tych

przynajmniej punktach pogląd prof. Dąbrowskiego rozmią się najkompletniej z poglądami monarchystycznymi. Ale też zdaniem prof. Dąbrowskiego rząd powinien nie tylko wiedzieć o planach operacyjnych, powinien je począć układać.

Znow cytujemy ustęp z artykułu p. Dąbrowskiego:
 Odpowiedzialność zatem Ministra sprawada się głównie do desygnowania oficera na wysokie stanowisko. Naczelnego Dowódcy Oficer ten musi mieć pełne zaufanie Ministra a z drugiej strony Rząd ma pełne prawo wskazać przyszłemu Wodzowi pewne warunki dla jego planów operacyjnych, jak teren głównej akcji, ostona innych terenów, pomoc sojusznikom, ofensywa lub defensywa na wstępie. Przyszły Wódz może nie przyjąć tych ograniczających warunków, wtedy Rząd wybiera innego.

Prof. Dąbrowski chce więc, aby rząd układał w znacznej mierze plany operacyjne. Nie wiemy o ile prof. Dąbrowski uwzględnił tę okoliczność, że Wódz Naczelny czasem musi wydawać rozkazy bardzo nawet niepopularne. Nie wiemy, czy znalazł by się rząd parlamentarny, któryby chciał opuścić stolicę i oddać ją w ręce nieprzyjaciela, jak to uczynił Kutuzow z Moskwą, a książę Józef z Warszawy.

Bardzo ładnie, z dużym wzruszeniem opisuje p. prof. Dąbrowski swoją rozmowę z marsz. Petain. Prof. Dąbrowski chciał o tej rozmowie opowiedzieć potomności dopiero po swojej śmierci za pomocą pamiętników, — lecz skoro już opowiedział o niej teraz, — szkoda, że nie wspomniał, iż zwycięstwo wojsk koalicyjnych zaczęło się dopiero od dnia 26 marca 1918 r., t. j. od chwili kiedy generał Foch został wodzem naczelnym wszystkich wojsk koalicyjnych i kiedy *swe rozkazodawstwo uniezależnił całkowicie od zdania rządu francuskiego*.

My nie wierzymy, aby p. min. Piechociński, p. min. Bryl, p. min. Kierulnik, p. min. Barlicki mogli mieć wpływ zbawienny na wojenne plany operacyjne.

A teraz jeszcze jeden ustęp z artykułu prof. Dąbrowskiego, przeciw któremu my, jako monarchiści, musimy zaoponować.

Nawet w monarchji konstytucyjnej nie może monarcha wychodzić poza zakres praw, które stoją ponad jego wolą, oż dopiero w republice parlamentarnej.

Zdanie powyższe jest gramatycznie źle zbudowane. W republice monarcha „nie może wychodzić”, bo w republice monarchy niema. Prof. Dąbrowski zaś nie wskazuje, kto jego zdaniem „nie może wychodzić” w republice, nie wiemy do kogo mają się odnosić wyrazy „coż dopiero w republice parlamentarnej”. Ale nie o te wątpliwości gramatyczne nam chodzi.

Wyraz „nawet” zdaniem naszym został nieszczęśliwie tu przez p. prof. Dąbrowskiego użyty. Być może jest to winą pośpiechu autora, lecz w danym wypadku robi on wrażenie, jakoby monarchja była ustrojem państwowym mniej praworządnym od republiki. Tak nie jest. Główną siłą i główną atrakcją ustroju monarchicznego jest właśnie to, że ustroj ten wywyższa znakomicie prawo ponad grę partyjną i efuje namiętności osobistych.

Cat.

DRUSKIENIKI

zdrowojowo położone nad Niemnem i otoczone olbrzymimi lasami sosnowymi. Radiacyjne solanki. Chlorobromowe. Kąpiele: solankowe, kwasowe, borowinowe, Hydropatja. Elektroterapia. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe. SUCHO, SŁONECZNIŁO, WESOŁO, TANIO!
 Dużo spacerów i wycieczek. Rybołówstwo. Gzybożranie.
 Sezon od 15-go maja do 20 września.
 Przed wyjazdem lub wynajęciem mieszkania, prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu: Warszawa, Marszałkowska 130 1-sze piętro.

KURJER GOSPODARCZY ZIEMI WSCHODNICH

Unifikacja terminów płatności podatków i opłat przemysłowych.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zwróciło się do Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych o przedsięwzięcie kroków, zmierzających do unifikowania w miarę możliwości terminów płatności podatków i opłat przemysłowych, uiszczanych przez rolników, z terminami płatności rat podatku gruntowego, oraz o wydanie zarządzeń, aby wszystkie wezwania płatnicze wręczane były na 3 miesiące przed przelicyzowaną datą wpłaty. Obecna różnorodność wszelkich danin na rzecz Skarbu Państwa, związków komunalnych i przemysłowych instytucji społecznych sprawia, że duży odsetek, szczególnie drobnych rolników, nie jest w stanie zapamiętać terminów przypadających od nich należności, ani tem bardziej obliczyć ich wysokości. Dlatego też większość wezwań zastaje rolników nieprzygotowanych do uiszczenia należności, a zazwyczaj zbyt bliska data płatności, nie licząca się z długotrwałością okresu produkcji w rolnictwie, wywołuje uchybienie terminowi lub zmusza do natychmiastowego pozbywania wytworów rolniczych, bez względu na stopień ich przygotowania do sprzedaży, ani na osiąganą cenę.

Z drugiej strony system ten obciąża urzędy, ściągające należności, zbędną pracą przeprowadzania postępowania przymusowego tam, gdzie wcześniejsze przesłanie wezwania, pozwoliłoby płatnikowi uiszczyć należność w terminie.

Proponowana przez Min. Roln. i D. P. unifikacja terminów oraz przymus wcześniejszego powiadamiania o nich płatników, usunąć może jedno z głównych niedomagań systemu ściągania podatków i opłat w odniesieniu do warunków wiejskich.

Wymiar i egzekucja podatku dochodowego.

W związku ze zbliżającym się terminem podjęcia prac około wymiaru podatku dochodowego za rok 1926 Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dn. 14 kwietnia r. b. L. DPO 2231/1, w którym przypomina, że w części pierwszej art. 66 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 58/1925, poz. 411), ostateczny termin doręczenia płatnikom nakazów płatniczych na podatek dochodowy przypada na dzień 1 października roku podatkowego.

Termin ten w bieżącym roku podatkowym musi być bezwarunkowo dotrzymany i dlatego przewodniczący komisji szacunkowych i kierownicy oddziałów bilansowych izb skarbowych muszą dołożyć wszystkich starań celem jaknajwcześniejszego zakończenia wstępnych czynności wymiarowych (zbieranie i uzupełnianie materiałów wymiarowych, rozsyłanie właściwym władzom wymiarowych wiadomości o źródłach dochodu płatników, zamieszekujących poza obszarem okręgu wymiarowego, kwestjonowanie zeznań i t. p.).

W miarę zbierania danych o dochodach płatników, mają być przygotowane wnioski wymiarowe i następnie poddawane partjami pod obiady komisji szacunkowych, choćby należało dla tego celu kilkakrotnie zwoływać członków komisji na posiedzenie. Płatnikom, którym podatek wymierzono, mają być niezwłocznie doręczone nakazy płatnicze. Równocześnie ma być koniunowana egzekucja zaległego podatku dochodowego za lata poprzednie oraz po dniu 1 maja 1926 r. ma być wszczęta egzekucja zaliczki na podatek dochodowy za rok 1926 w wysokości połowy podatku, przysługującego od dochodu, wykazanego

w zeznaniu, o ile chodzi o płatników, którzy złożyli zeznanie w terminie, względnie w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1925, o ile chodzi o płatników, którzy nie złożyli w terminie zeznania, a których dochód w roku 1925 przekroczył wedle posiadanych przez władze skarbowe wiadomości kwotę 1.500 zł; przedtem jednak ci ostatni będą wezwani do uiszczenia zaliczki.

Stan jajczarstwa w Polsce.

Obecny stan kur w Polsce obliczany jest na 30 milionów sztuk, co stanowi około 1,5 sztuks na 1 ha, wówczas gdy w Danii 5,65, w Anglii zaś 4,55 sztuks. Roczna produkcja jaj wynosi około 2400 milionów, czyli przeszło 15 tysięcy wagonów po 110 sztuks na 1440 sztuks. Dwie trzecie tej produkcji znajduje się na potrzeby wewnętrzne i na legi, pozostała ilość może być przeznaczona na eksport. Jaja produkowane w Polsce, w porównaniu do jaj duńskich, angielskich, holenderskich lub niemieckich pozostawiają wiele do życzenia, gdyż przeważają one, o brudnej skorupie i do handlu dostają się w stanie niezupełnie świeżym (co częściowo zależy od fatalnej organizacji zbiórki jaj).

Udział poszczególnych ziem w ogólnej produkcji jaj przedstawia się następująco: Małopolska wschodnia i Wołyń — 45 proc., Małopolska zachodnia i Śląsk — 30 proc., b. Królestwo kongresowe i wojew. wschodnie — 18 proc., Wielkopolska i Pomorze — 7 proc.

Eksport jaj z Polski za ostatnie lata wynosił: w r. 1919 — 2500 ton, w 1920 r. — 1800 t., w 1922 — 660 t., w 1923 — 9300 ton, w 1924 — 10520 t., w 1925 r. — 27071 t.

Eksport jaj przedstawia następującą wartość w złotych: rok 1922 — 3580000 zł., r. 1923 — 10248000 zł., r. 1924 — 15196000 zł., r. 1925 — 51270000 zł. Efekt z eksportu byłby znacznie lepszy, gdyby organizacja zbioru oraz technika eksportu odpowiadała nowoczesnym wymaganiom.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Sanacja gospodarcza we Włoszech.

W dziedzinie waluty najdonioślejszym czynnikiem było ustabilizowanie kursu lira i zmniejszenie obiegu banknotów. Kurs dolara przeszedł od roku, z wyjątkiem kilku miesięcy letnich r. z., trzyma się na poziomie niezmiennym (24 z utankiem). Obieg całkowity banknotów, który w związku z inflacją wzrósł z 2,7 miljarda lirów (czerwiec 1914 r.) do 22 miliardów w końcu r. 1920 — w czasie rządów Mussolini'ego zmniejszył się, wynosząc w końcu 1922 r. 20,1 mil. Usilne zabiegi nowego rządu około uzdrowienia stosunków w przemyśle i wzmocnienia produkcji wkrótce spowodowały znaczne zmniejszenie się bezrobocia. W końcu roku 1922 liczba bezrobotnych spadła do 380 tys.; w końcu 1923 r. — do 250 tys. Rok 1924 przyniósł dalszą poprawę, liczba bowiem bezrobotnych zmniejszyła się do 150 tys.

W końcu 1925 roku bezrobotnych liczone 122.000. Niewątpliwie to tak szybkie odrodzenie się przemysłu duży wpływ wywarło na zapanowanie harmonii w stosunkach społecznych, przywrócenie przez Mussolini'ego.

Kryzys w handlu drzewnym w Łotwie.

Kryzys wywołany jest tą okolicznością, że koleje łotewskie przestały używać drzewa jako paliwa. Przemysłowcy leśni zwrócili się w tej sprawie z memorjałem do Ministerstwa Kolei, wskazując na krytyczną sytuację, jaką zagraża im wywołanie, wobec tego, iż firmy włożyły znaczne kapitały i poczyniły daleko idące zobowiązania w nadziei na zbyt paliwa dla kolei. Spowodowało to również bezrobocie wśród robotników leśnych. Przy jednej z ostatnich transakcji z urzędem leśnym zakupiono zaledwie 14 proc. wystawionego na sprzedaż drzewa. Według obliczeń Banku Łotwy na poparcie przemysłu drzewnego potrzeba 4 i pół miliona latów.

Wobec takiego stanu rzeczy i najwidoczniejszego niestosowania się kupców do obowiązujących przepisów, postanowiono zreorganizować dotychczasowe zasady, na których się opierał handel eksportowy w ten sposób, by skarb państwa nie ponosił na skutek nieuczciwości poszczególnych kupców ogromnych strat. W myśl tych nowych zasad każdy kupiec eksportowy musi uzyskać koncesję na handel zagraniczny i należeć do syndykatu eksportowego, który zostaje utworzony z małych grup kupieckich, przytem koncesję nie będą mogli uzyskać poszczególne firmy zgrupowane w syndykacie lecz cały syndykat.

W ten sposób organom skarbowym zostanie umożliwiona należyta kontrola nad magazynami, fabrykami i przedsiębiorstwami wywozzącymi artykuły eksportowe zagranicę.

Rynki miejscowe:

Krywicze Dołhinów Kurzeniec (Ceny w złotych za 100 kg.)			
Zyto	25,00	25,50	26,00
Owies	28,00	30,00	30,00
Siano	13,00	—	—
Masło (za 1 kg)	3,00	—	—
Jaja (za 10 szt.)	0,50	—	—
Mąka pszenna	—	—	—
0000 A	—	—	93,00
Mąka żytnia stołowa	—	—	48,00
Razówka	—	—	42,00

— Wprowadzenie maksymalnej taryfy celnej i rokowania litewsko-łotewskie. Półtorzędowa prasa litewska donosi, że w połowie albo w końcu maja będzie wprowadzona maksymalna taryfa celna, która dotyczyć będzie tych państw, które nie zawarły umów handlowych z Litwą. Maksymalna taryfa nie będzie obciążona przywóz z Czechosłowacji i Norwegii. Co się tyczy Niemiec, to umowa handlowa z nimi została zawarta i ratyfikowana przez Sejm litewski i Reichstag, dotąd jednakże jeszcze nie nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Na podstawie umowy prowizorycznej zawartej dn. 14 grudnia 1925 r. z Łotwą, obydwa państwa zobowiązały się nie stosować we wzajemnych stosunkach handlowych taryf maksymalnych, dopóki nie zawarta zostanie stała umowa handlowa. Perfrakcje o tę umowę miały się rozpocząć w końcu stycznia r. b., delegacja łotewska jednak nie przybyła do Kowna.

Wnosząc z wywiadu z posłem łotewskim w Kownie stosunki z Litwą pozostawiają dość wiele do życzenia. Projekt unii celnej obu państw ma w Kownie mało zwolenników. Zakaz nabywania nieruchomości na Litwie przez cudzoziemców i projekt wyłączenia nieruchomości dotychczas przez nich posiadanych wywołuje wielkie niezadowolenie na Łotwie. Prócz tego ustalenie nadzwyczaj wysokich opłat za wizy litewskie i paszporty zagraniczne szkodzi bardzo rozwojowi stosunków ekonomicznych między Litwą i Łotwą.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (w) Delegacja kupców żydowskich u p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda przyjął delegację przedstawicieli żydowskiego zjazdu kupieckiego z p. Wiślickim na czele.

Delegacja poruszyła cały szereg niektórych spraw gospodarczych dotyczących Ziemi Wileńskiej. Między innymi delegaci zwrócili się do p. wojewody z prośbą o dozwolenie i uregulowanie handlu zagranicznego Wileńszczyzny z Rosją Sowiecką, wskazując na fakt i w całym szeregu województw granicznych z S. S. R. handel taki jest dopuszczony. Na prośbę tę p. Wojewoda odpowiedział, że w sprawie handlu w Rosją Sowiecką musi decydować władza wyższa w Warszawie. Następnie delegaci poruszyli sprawę przeniesienia rynek w niektórych miasteczkach woj. Wileńskiego. P. Wojewoda zaznaczył, iż rynek przenieszenie są tylko w razie stwierdzenia niezbędnej konieczności takiego przeniesienia mającego znaczenie w handlu danego miasteczka, oraz tylko po dokładnym zbadaniu motywów przemawiających za przeniesieniem. W końcu delegacja prosiła p. Wojewodę o zezwolenie na ubój bydła przeznaczanego do użytku żydowskiej ludności miejscowej, w niedzielę wieczór.

P. Wojewoda sprawę uboju obiecał zbadać i w razie możliwości uwzględnić prośbę delegacji.

Tegoż dnia też sama delegacja została przyjęta przez dyt. Izby Skarbowej p. Maleckiego, któremu złożyła memorjał w sprawie rekompensaty pokrywania, przy opłaceniu podatków, kupiectwa żydowskiego.

— (w) Ulgi dla tych, którzy płacą podatek obrotowy za II półrocze 1925 r. Według nowego zarządzenia Ministerstwa Skarbu mają być wprowadzone ulgi dla płatników podatku obrotowego za II półrocze 1925 r. W myśl powyższego rekursy złożone na wysokość wymierzonego podatku obrotowego będą rozpatrywane przy udziale rzeczoznawcy danego zawodu, a egzekucja sum należnych od płatnika podatku uależniona będzie od członka rzeczoznawcy Komisji Podatkowej. Oprócz tego podatek ten zostanie rozłożony na 2 raty.

— (w) Koncesje na handel zagraniczny. Według egzystujących przepisów handlu dewizowego eksporterzy obowiązani są oddać do Banku Polskiego walutę otrzymaną z eksportu towarów.

Według statystyki urzędowej o eksporcie okazuje się, że z Polski wywozi się towaru na większą sumę w walucie zagranicznej niż walut tych wpływa do kas Banku Polskiego.

Wobec takiego stanu rzeczy i najwidoczniejszego niestosowania się kupców do obowiązujących przepisów, postanowiono zreorganizować dotychczasowe zasady, na których się opierał handel eksportowy w ten sposób, by skarb państwa nie ponosił na skutek nieuczciwości poszczególnych kupców ogromnych strat. W myśl tych nowych zasad każdy kupiec eksportowy musi uzyskać koncesję na handel zagraniczny i należeć do syndykatu eksportowego, który zostaje utworzony z małych grup kupieckich, przytem koncesję nie będą mogli uzyskać poszczególne firmy zgrupowane w syndykacie lecz cały syndykat.

W ten sposób organom skarbowym zostanie umożliwiona należyta kontrola nad magazynami, fabrykami i przedsiębiorstwami wywozzącymi artykuły eksportowe zagranicę.

Rynki miejscowe:

Krywicze Dołhinów Kurzeniec (Ceny w złotych za 100 kg.)			
Zyto	25,00	25,50	26,00
Owies	28,00	30,00	30,00
Siano	13,00	—	—
Masło (za 1 kg)	3,00	—	—
Jaja (za 10 szt.)	0,50	—	—
Mąka pszenna	—	—	—
0000 A	—	—	93,00
Mąka żytnia stołowa	—	—	48,00
Razówka	—	—	42,00

Roman Ruciński WILNO, WIELKA 30

od dnia 4 maja r. b.
urządza pierwszą wielką powojenną
wyprzedaż

towarów wysortowanych po niebawale niskich cenach

W wyprzedaży:
Wełny
Jedwabie
Satyny
Zefiry
Perkale
Bielizna damska
Trykoty

TYLKO za GOTOWKĘ

KRONIKA

Wsch. st. og. 4 m. 02.
Zacu. st. og. 7 m. 04.
Dziś
Jana w Oj.
Jutro
Dziś i p.

URZĘDOWA.

— (t) Konferencja teatralna w Województwie. W piątek dnia 7 maja b. r. o godz. 8 wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się konferencja teatralna, na którą zaproszeni zostali członkowie b. komisji teatralnej oraz członkowie komitetu obywatelskiego uruchomienia teatru Reduta w Wilnie. Następnie w dniach najbliższych projektowana jest konferencja ogólna, na którą będą zaproszeni przedstawiciele prasy, społeczeństwa i sympatycy teatru.

— (x) Regulacja wód na Wileńszczyźnie. Dyrekcja robót publicznych w Wilnie przystępuje w końcu bieżącego miesiąca do pomiarów i regulacji wódnych w pow. Wil. Trockim i w pow. Braostawskim. W pierwszym rzędzie wspomniana dyrekcja przystąpi do regulacji rzeki Merezanki.

— (t) Zatwierdzenie konfiskaty «Białoruskiej Sprawy». Sąd Okręgowy w Wilnie na posiedzeniu gospodarczym zatwierdził konfiskatę nr. 3-go czonopisma «Białoruska Sprawa» nałożoną na to pismo przez Komisarza Rządu.

— (t) «Piegutek» nie udziela zniżek dla młodzieży. Kursujące od paru dni na Antokoiu «Piegutki» nie udzielają dla młodzieży uczącej się zniżek, podczas gdy kursujące w tej samej dzielnicy autobus prywatne zamuszane są do stosowania taryfy ulgowej. Czyżby przedsiębiorstwo magistrackie korzystało ze specjalnych przywilejów?

— (k) Mianowania w D-wie 6 Br. Kopu. Ostatnim dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali szef sztabu d-twa 6 br. kop. major Fiorek Kazimierz na podpułkownika, kapitan intendenta Hamla Mikołaj na majora, oraz por. Cymer na kapitana. Ppk. Fiorek rozkazem D-wa Korpusu O. G. przydzielony został obecnie na Szefa Sztabu D-twa 3 Br. Kop. w Wilejce.

— (k) Mianowania w D-wie 6 Br. Kopu. Ostatnim dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej mianowani zostali szef sztabu d-twa 6 br. kop. major Fiorek Kazimierz na podpułkownika, kapitan intendenta Hamla Mikołaj na majora, oraz por. Cymer na kapitana. Ppk. Fiorek rozkazem D-wa Korpusu O. G. przydzielony został obecnie na Szefa Sztabu D-twa 3 Br. Kop. w Wilejce.

— (t) Ilu nauczycieli zwolniono w okr. szkolnym? Poczynając od 1 stycznia r. b. na terenie wileńskiego okręgu szkolnego władze szkolne zwolniły 63 nauczycieli szkół powszechnych, mianowicie:

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (x) Dar z powodu imienin. Z powodu imienin jakie obchodzą w dniu dzisiejszym prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Jan Popowicz, urzędnicy tejże Dyrekcji złożyli na ręce p. Popowicza 100 zł. jako dar na rzecz Macierzy Szkolnej w Wilnie.

— (x) U. oczyste poświęcenie sztandaru zw. inwalidów wojennych w Wilnie. W dniu 3-go maja r. b. jako w dzień święta Narodowego, okręgowy związek inwalidów wojennych w Wilnie obchodzą uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego. O godz. 10 przed wejściem do Bazyliki św. J. Stanisława zebrał się członkowie związku ze sztandarem, oraz przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, wojskowych, organizacji społecznych, w celu wzięcia udziału w uroczystości. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Bandurski. Rodzicami chrzestnymi wspomnianego sztandaru byli: p. generał Rydz-Śmigły w parze z p. Olgierdową Malinowską, p. Wojewoda O. Malinowski z p. Edwardową

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

Rydz-Śmigłową; p. Popowicz Jan pr. dyr. P. i T. z p. Osterwiną, p. gen. Pożerski z p. Grabowską, p. rektor Zdziechowski z p. Jeleńską, p. prezes Staszewski z p. Wimbora. p. kurator Rybniewicz z p. Burhardtą, p. Komisarz Rządu Wimbor z p. Wojciechowską.

Po poświęceniu J. E. ks. bisk. Bandurski wygłosił do zgromadzonych okolicznościowe, krótkie, ale treściwie przemówienie, poczem inspirował p. gen. Rydz-Śmigły udekorował nowo-poświęcony sztandar „Krzyżem Litwy Środkowej”.

Z kolei nastąpiło złożenie gwiazdki pamiątkowych przez poszczególne organizacje wojskowe i narodowo-społeczne. Ogółem złożono 31 gwiazdek. Jednocześnie wybrano delegację z posteru członków związku oficerów rezerwy, Dowborczyków i Hallerczyków, celem złożenia wieńca na grób Nieznanego Żołnierza w Wilnie.

Akademją zakończył dział koncertowy, na który się złożyły: deklaracje, oraz śpiewy wykonane przez p. de Garmarie i p. Sergiusza Benoniego, przy akompaniamencie p. Szczepańskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— (x) Z posiedzenia towarzyszącego kolonji letnich. W dniu 30 kwietnia r. b. w sali konferencyjnej Województwa Wileńskiego, odbyło się posiedzenie towarzystwa kolonji letnich, przy współudziale zastępcy Wojewody p. Malinowskiego, przedstawiciela Kuratorium, władz komunalnych, oraz całego szeregu organizacji społecznych m. Wilna.

Na posiedzeniu między innymi postanowiono urządzić w ślicznie położonej miejscowości, w Borunach taką kolonję letnią, która pomieści co najmniej około 100 dzieci.

W końcu p. D-r Brokowski zreferował projekt Magistratu urządzenia tuż pod Wilnem t. zw. pół kolonji letniej. Zaznaczyć należy, iż szersza działalność, jak i organizacja wspomnianych kolonji dla biednej działki wileńskiej zależeć będzie jedynie od poparcia materialnego ze strony społeczeństwa.

— Z Twa Pszczelnicy z Wileńskiej. Zarząd T-wa przypomina członkom i sympatykom pszczelarstwa, o miesięcznym zebraniu w dniu 7-5 go r. b. o godz. 17-tej w lokalu T-wa W. Pohulanka 7. Porządek dnia następujący: 1. Odczytanie ostatniego protokołu, 2. Sprawy bieżące (ule, wesa, przybory, cukier), 3. Przegląd ostatnich pism pszczelarskich, 4. Zwiędanie pobliskich pasiek, 5. Wolne wnioski.

— Doroczne Walne Zgromadzenie Wil. Oddziału Czerw. Krzyża Polsk. odbędzie się dziś 6 b. m. o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu zarządu przy ul. Zawalnej 1. Uprasza się członków o jaknajwcześniejsze przybycie.

RÓŻNE

— Orkestra Dowborczyków. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 3-go maja r. b. została zorganizowana przy Stowarzyszeniu własna orkestra dęta, pod kierownictwem znanego kapelmistrza p. Jerzego Głowackiego.

Jednocześnie zwracamy się do wszystkich członków, sympatyków, oraz organizacji społecznych z usilną prośbą o łaskawe poparcie powyższej orkiestry, przez wynajmowanie, za umiarkowaną zapłatę, w razie potrzeby.

Zamówienia przyjmują Sekretariat Stowarzyszenia, codziennie od godz. 10 do 12 rano i od godz. 17 do 19 wiecz.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj w czwartek 6 b. m. komedję Jerzego Szanawskiego w 3-ach aktach «Lekko-duch».

W piątek 7 b. m. i w sobotę 8 komedja J. Szanawskiego «Lekko-duch».

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

— (k) Ucieczka groźnych bandytów Dwaj bandyci, eskortowani przez policjanta koleją w okolicy stacji Opsa, oszukawszy czujność posterunkowego wyskoczyli z jadącego pociągu i skryli się w pobliskich lasach. Ze względu na panującą ciemność poszukiwania rezultatu nie dali. Bandyci z nazwiskami Maślaków Jan i Maślaków Arefij według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekli na teren łotewski.

Sowiety popierają strajk w Anglii. Wstrzymanie eksportu do Anglii.

Według wiadomości z jakiej nadeszły z Moskwy, III Międzynarodówka rozwinięta gorącą akcją we wszystkich ekspozyturach świata, celem popierania strajku w Anglii. Poza ogólnym wezwaniem do wszystkich robotników świata moskiewski komintern zwołał na terenie Rosji niezliczone wiece i potworzył specjalne biura dla przyjmowania składek na poparcie strajku.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii.

SNIATYŃ, 5—V. Pat. Pożegnana na dworcu w Warszawie przez posła rumuńskiego, oraz przez prezesa związku syndykatów dziennikarzy p. Dębickiego delegacja prasy polskiej przybyła do granicy rumuńskiej. W skład delegacji wchodzi p. minister Grabowski, radca Oiechowski, oraz delegaci syndykatów p. redaktor Baupre z Krakowa i p.p Grzegorzcyk i Pollack z Warszawy, Czesław Jankowski i Konstanty Bukowski z Wilna, Hemiczek z Wielkopolski, Teska z Pomorza, Kozłowski ze Lwowa, p. Jankowski z towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie, Sikorski ze związku dziennikarzy sportowych w Warszawie, oraz p. Ruecker, reprezentant Baitsche Presse i Messenger Polonais. Wycieczkę powitali w Sniatynie w imieniu poselstwa polskiego w Bukareszcie attaché poselstwa Tancusz Kijenski i w imieniu rządu rumuńskiego p. Emanuel Krupensky.

Sukcesy polskie w Rzymie.

RZYM, 5—V. Pat. W zawodach hipicznych o szybkość w rozgrywkach eliminacyjnych przebyli całą przestrzeń bez błędów, a więc i bez punktów karnych poręcznik Vanderton (Belgia) i kapitan Antoniewicz (Polska) na koniu Jowisz. Pojutrze dalszy ciąg tych zawodów.

Defraudant i komisarz bolszewicki w jednej osobie ujęty na granicy.

W tych dniach w okolicach Ostrowa na granicy sowieckiej został zatrzymany pewien osobnik usiłujący przekroczyć granicę do Rosji. Przy zatrzymanym znaleziono pewną ilość gotówki w dolarach amerykańskich. Prowadzone dochodzenie ustaliło, iż zatrzymany jest znanym komisarzem sowieckim a ostatnio poszukiwanym przez policję defraudantem niejakim Łatanowem. Aleksiej Łatanow od dłuższego czasu, ni podejrzewany o służbę w Rosji, pracował jako kasjer na stacji kolejki dojazdowej w O wie i przed kilkunastu dniami w nocy zapakował swoje rzeczy i uciekł. Jak się niebawem okazało Łatanow, uciekł ponieważ do O-wa przybył kontroler w celu zbadania ksiąg kasowych. W kasie stwierdzono brak 900 dolarów. Policja rozesała listy gończe. Niebawem poszukiwany przybył na granicę sowiecką z zamiarem ucieczki do Rosji, lecz tu został zatrzymany i przekazany władzom śledczym. Przy badaniu wstępem zatrzymany zeznał iż pełnił swego czasu obowiązki komisarza bolszewickiego. Dalsze śledztwo trwa.

Napad rabunkowy symulowany przez soltysa

W tych dniach soltys gromady gm. Landwarowskiej Balonis Winceniy, zamieszkały w Wielkich Ligojniach, zameldował na posterunku P. P. w Landwarowie, iż idąc drogą do Landwarowa około wsi Ładyga został napadnięty przez czterech uzbrojonych w rewolwery opryszków, którzy poturbowali go doświadczeni zrabowali 155 zł. pieniędzy stanowiących własność rządową. Natychmiast za bandytami zorganizowano pościg lecz bez skutku. Jednocześnie Balonis pokazywał silne potłuczenie jakie zadali mu napastnicy. Sprawę przekazano władzom śledczym. Po zbadaniu śladów pobicia i dokładnym znanajomieniu się z zeznaniami Balonis powstało przypuszczenie, iż Balonis napad symulował.

Wszystko szczegółowe dochodzenie, które doprowadziło do niespodzianych rezultatów, gdyż jak się okazało Balonis roztrwoniwszy pieniądze rządowe symulował napad i zadawał sobie parę ran iluzycznych znalezione na drodze zerdzia zameldował o napadzie. Przemysłowego soltysa osadzono w więzieniu.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 27 maja 1926 r. o godz. 12 w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Populanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na eksploatację terenów karpinowych w Nadleśnictwach: Mostowskim, Jeziorskim, Grodzieskim, Druskińskim, Baksztąńskim, Trabskim, Berszowskim, Smogońskim, Koniańskim, Dunilowickim, Orańskim, Dokszyckim, Podbrodzkim, Trockim, Międzyrzeczkim, Brasławskim, Lidzkim oraz przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek leśnych, według obliczenia powierzchniowego poszczególnych drzew na pniu i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach Dyrekcji: Dziśnieńskim, Baksztąńskim, Trockim, Uszańskim, Berszowskim, Jeziorskim, Wilejskim, Oszmiańskim, Orańskim, Wileńskim.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w DLP. w Wilnie, pokój Nr. 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

OFFICE GRATUITE

Si vous disposez de quelques loisirs consacrez-les à des études professionnelles faciles et attrayantes chez vous. Après quelques mois de préparation vous pouvez obtenir le diplôme d'Ingenieur de dessinateur spécialisé en

- AUTOMOBILE AVIATION ELECTRICITE CHAUFFAGE CENTRAL BETON ARME.

Demandez aujourd'hui même la brochure P. absolument gratuite à: L'INSTITUT MODERNE POLYTECHNIQUE 40, rue Denfert-Rochereau, PARIS.

Na MAJ

mięsiąc Solenizantek i Solenizantów

upominki

Magistra A. Bukowskiego poleca Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. Królewska Nr 1.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

CENA BILETÓW: wraz z dodatkiem na odżywianie dzieci szkolnych

„Helios“

Skóra delikatna, miękka i aksamitna zdobywa i ayzanka za pomocą zabiegów, zabrających jej zaledwie chwilkę czasu dziennie, zastosowując na wilgotną jeszcze skórę zaraz po umyciu się Krem Simon „Crém Simon“

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Krem, puder i mydło Simon Crème, poudre & savon Simon Parfumerie Simon, 59 fg. St. Martin, Paris.

Kamienie żółciowe

zmiękczą i usuwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego. Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Piegi złote plamy

„Crem de ROSE“ żądać w składach aptecznych i perfumeryjnych SKŁAD GŁÓWNY St. Kopec Warszawa, Chłódna 55.

Wszystko dla panów:

- Obuwie, Bielizna, Kapelusze, Krawaty, Trykotaże, Galanterja, Przybory podróżne

w wielkim wyborze pierwszorzędnej jakości Poleca nowo utworzony DOM HANDLOWY W. JANKOWSKI i S-ka WILNO, ul. WIELKA 42.

UWAGA! Dom Handlowy W. Jankowski i S-ka prowadzony jest przez pierwszorzędną siłę fachową bez udziału personelu najemnego, towary nabywane są bezpośrednio z pierwszego źródła tylko w najlepszych gatunkach i za gotówkę, co sprawia, że ceny są niskie i ogólnie dostępne, jako nie obciążone zbędnymi kosztami handlowymi.

„Pożar zniszczenia“ 2 i ostatni obraz

Dziś będzie wyświetlany film UMIERAJĄCE NARODY — tragedia historyczna i społeczna w 8 aktach W rolach tytułowych Helena Makowska, E. Nissen, Otto Gebuhr.

„Czarodziejka“

Najnowsze monumentalne arcydzieło w roli głównej Porywający dramat w 3 aktach

Pola Negri

Z serji wszechświatowej filmów.

Osoba, której otrzymała „AB 50“ otrzymała z opóźnieniem proszona jest o ponowne wyznaczenie spotkania w godzinach od 8 wieczorem.

Zgub. kartę zwolnienia, wyd. przez Odształt Zap. p. p. leg. 10 X 20 roku na im. Rajmuna Zminkowskiego, unieważnia się.

Do wynajęcia jeden pokój na parterze lub dwa na piętrze z balkonem, bez kuchni, odpowiedne na letnisko. Można mieć obiad w miejscu.

Anna Mackiewicz zam. przy ul. Ciesielska 4, 20 zgubiła kwit na złożone w lombardzie 2 obrączki (jedna obrączka z napisem «Anna Mackiewicz»), oraz pierścionek. Kwit nieujęciem unieważnia się.

Brakarz specjalista osisk na merle (tkanina, drzewna) i zapalkowej, obrączki (jedna obrączka z napisem «Anna Mackiewicz»), oraz pierścionek. Kwit nieujęciem unieważnia się.

Letnisko umeblowane 4 pokoje toalety, wanna, balkony i wygoda 4 hekt. ogrodzonego lasu. Zwierzyniec — Polna 1.

Doktor D. Zeldowicz 9-1 i 5-8 12-5 Chor.kobiece. Starostwo Wileńskie ul. Mickiewicza Nr 24 (obok hot. Bristol) Łęczyskiego, W. Zdr. P. Nr 31. ważnia się.

Sumy pieniężne w gotówce bądź w formie listów z gwarancją znacznej wartości i zwrotu w terminie

Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 14 telefon 9-05

Młyny wodne w ruchu do wydzierżawienia na dogodnych warunkach.

Dom H.-Kom. „ZACHĘTA“ Portowa 14. Tel. 9-05.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-47.

Ziemniaki do sadzenia

Odmiany: Wohlmann Kleinspiegel Parnassa Deo lora.

Zgodził się sprzedać cały ten płat z ziemią za sześć tysięcy.

— Ależ to darmo. — Tak, darmo, ale ja kupię tej ziemi nie mogę, bo nie mam sześciu tysięcy.

— A eż ja dam wujowi całą tę sumę. — Nawet całej nie potrzebuję, mam tuzi tysiące własnych oszczędności.

— Więc ja dam resztę. — I będzie pani moim wspólnikiem? — Tak! — Wyciągnęła ręce zachwycona.

Całą drogę powrotną układali plany. Po przyjeździe do domu, Fanni zwróciła się do Iwana Pawłowicza zapytaniem: — Teraz opowiedz mi, wujaszku, w jaki sposób odnalazłeś tę żyłą złotą? Kto drogę do niej ci wskazał? — Pewien człowiek umarły, nieznany mi całkowicie — odpowiedział Tokarow, a widząc zdumienie w jej oczach, dodał — tak droga Fanni, jest to zupełnie niezwykle zdarzenie, które pani zaraz opowie.

Iwan Pawłowicz wszedł do swego pokoju sypialnego, otworzył kufer i przyniósł, po chwili, papierową teczkę, z której wyjął zwitek papierów i rozpoczął opowiadanie.

(D. C. N.)

*) Urzędnik chiński.

Amazonka w pustyni. Powieść.

XXXIII

Teraz Iwan Pawłowicz często wyjeżdżał. Raz nieobecny był dobę całą, potem trzy doby, wreszcie wyjechał na tydzień. Fanni mówiła, że jedzie „w sprawach urzędowych“, i uprzedzała kiedy mniej więcej wróci. Powracał jednak zawsze nieco wcześniej niż Fanni nie niepokoiła się, i Fanni ceniła jego delikatność.

— Jakże sprawy stoją, wujaszku? — Dobrze i źle — odpowiedział. — Chce pani pojechać z mną, obejrzeć, co znalazłem. — Z radością. Nudzić się już zaczyna sama. — bez przygód. — Tak, będzie to prawdziwa przygoda, może nawet niebezpieczna. — Tem lepiej — wołała brawując, uszczęśliwiona Fanni, obrzydły mi już spacerzy z Caranką i polowanie na piactwo dzikie. — A to też pani trofeum? — zapytał Tokarow, kładąc na talerz połowę jarzabka. — A czyżby! A więc słucham. Jaką przygodę niebezpieczną przygotowujecie nam, wujaszku? — Pojedziemy dzisiaj we troje z Worobjowym. — A Caranka? — Nie można. — Czemu tak tajemniczo? — Pojedziemy za granicę. — No to co, czy to poraz pierwszy? Cały ranek przedwczoraj polowałam na bażanty za granicą, a żołnierze chińscy nie tylko widzieli, lecz pomagali mi znajdować zabite piactwo. — A teraz o to chodzi, żeby nie tylko żołnierze chińscy, lecz nikt nie wiedział o naszej wyprawie. — Dlaczego to ma być taka tajemnica? Nie rozumiem. — Zrozumie pani potem. — O której wyjazd? — O trzeciej w nocy. — Dobrze. — Proszę się ubrać tak, żeby

móc dużo chodzić, czeka nas daleka droga. — Jestem strasznie zaciekawiony, jaka to będzie tajemnica. — Poproszę panią o Pegazę — ten koń przynosi mi szczęście. — Proszę brać — odpowiedziała sucho. Nie podobało się jej, że przypomnieli zająć się z dziewczyną wilkiem. — Tylko proszę Carankę uprzedzić, żeby nie wspominała o naszym wyjeździe, przed nim utaić nie możemy, bo zobaczy, że bierzemy konie. — Jaka tajemniczość! — zauważyła ironicznie — zupełnie, jak w powieści. Fanni tej nocy nie mogła zasnąć. Ciekawość męczyła ją. Iwan Pawłowicz natomiast, zmęczony odbył podróżą, zasnął twardo i obudził się po północy. Konie już gotowe do drogi czekały na dziedzińcu, trzymane przez Carankę i Worobjowa. Caranka obrażona był widocznie, że nie brano go na tę nocną ekspedycję, że zamiast pewnego kałmika, pojedzie z państwowego głupi kozak, nie znający dróg. Nie wypowiedział swego żalu, tylko ze szczególną pieczołowitością poprowadził strzemią Fanni i serdecznie pożegnał słowami: „Niech Bóg prowadzi“.

— Dziękuję Caranko — odpowiedział panienka. — Noc była ciemna, po górach przetywały chmury. Mróz zwiększył się. — Proszę jechać za mną — rozka-

zał Iwan Pawłowicz. Pojechał naprzód. Drogę znał doskonale. Wśród ciemności nieprzeznaczonych skrzył gdzieś w góry. Zdała migotały latarnie sianicy. Wśród ciemności widać było białego Pegozę i Fanni zrozumiała, że Iwan Pawłowicz w tym celu go wziął, by ona łatwiej kierować się za nim mogła. Zaczęli znowu posuwać się ku dółowi, można było sądzić, że na bardzo wysokiej są górze, gdyż piasek i kamienie, osuwające się z pod kopyt, długo spadały szleszcząc po drodze piaszczystej. Konie chlapały i szły niezmiernie ostrożnie, drobnie krokami, opuszczając nisko głowę. Nareszcie droga przestała być tak stromą, ukazała się najpierw trawa poobłita, potem coraz świeższa. Ciężko było. Cichy szmer strumyka wyraźny był w tej ciszy porannej. Świtło. Fanni zauważyła, że jąda wzdłuż małego strumyka płynącego wyschłym korytem wielkiej niegdyś rzeki. Coraz głębiej wcisnęła się w ziemię łożysko, którym jechali, coraz wyższymi stawały się jego piaszczyste brzegi. Słońce ukazało się z gór i Fanni musiała zdjąć kożuszek, gdyż było gorąco. Zatrzymali się nareszcie przy brzegu związającym nad wzbudzeniem, tworzącym grotę. Zwoje poplątanych korzeni utrzymywały ziemię nad nią jakby w sieci. Zsiadli z koni i przywiązali je w grotcie. — Tutaj odpoczniemy i wypijemy

herbatę — zaproponował Iwan Pawłowicz. Wodę zagotowali, rozpalać ogonisko z suchych traw i krzaków przybranych. Po herbacie — ruszyli dalej, pozostawiając w grotcie Worobjowa i konie. Napotkali inny strumyk i skierowali się wzdłuż niego. Łozysko stało się coraz wyższe, aż wreszcie znaleźli się w ciasnym korytarzu blyszczącym od białych kamieni. — Niech pani patrzy — zawołał Iwan Pawłowicz, wyjmując z torby podróżnej młotek i uderzając nim w ścianę. Posypały się okruchy kamieni. Po kilku uderzeniach, oczom Fanni ukazała się cienka żyła złota. — Co to? — zapytała Fanni, nie wierząc własnym oczom — Złoto. — Naprawdę? — Pani widzi przecież! — Wujaszku Jasiu! To wujaszku — to złoto? — Tymczasem nie jest moje, — chińskie. Jesteśmy na ziemi chińskiej, Tokarow, a widząc zdumienie w jej oczach, dodał — tak droga Fanni, jest to zupełnie niezwykle zdarzenie, które pani zaraz opowie. Iwan Pawłowicz wszedł do swego pokoju sypialnego, otworzył kufer i przyniósł, po chwili, papierową teczkę, z której wyjął zwitek papierów i rozpoczął opowiadanie.